

WRZESIEŃ 2005

Nr IX

ISSN 1429-6365

MIESIĘCZNIK
INFORMACYJNO - KULTURALNY
MOK I UM
Cena 1,20 zł

GŁOS BUKOWNA

W NUMERZE:

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

Na sesji przyjęto „Program usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest z terenu Miasta Bukowno”. Celem programu jest udzielenie pomocy osobom fizycznym, wspólnotom mieszkaniowym i innym właścicielom zasobów mieszkaniowych w mieście Bukowno, w postaci nieodpłatnego odbioru, transportu i składowania odpadów zawierających azbest.

czytaj str. 2

PRZEJRZYSTE BUKOWNO

We wrześniu minął pierwszy z trzech obowiązkowych terminów raportowania zadań „Przejrzystej Polski”. Do oceny przygotowano trzy zadania, których wykonanie jest obowiązkowe w ramach akcji.

Również radni zakończyli prace nad przewidzianymi dla nich zadaniami fakultatywnymi. Wypracowano kodeks etyczny radnego, a zmiany w Statucie Miasta pozwolą mieszkańcom czynnie uczestniczyć w życiu publicznym.

czytaj str. 4

ŚLADEM „DZIKICH” WYSYPISK

Według danych ekspertów, w Polsce tylko 50% mieszkańców korzysta z usług firm wywożących odpady. Oznacza to, że pozostała połowa społeczeństwa albo sama wywozi swoje śmieci na legalne wysypisko, albo pozbywa się ich w inny sposób. Ten inny sposób to najczęściej wyrzucanie odpadów do lasu, na „dzikie” wysypisko.

czytaj str. 4

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W BUKOWNIE

W dniu 15 sierpnia mieszkańcy Bukowna uczcili Święto Wojska Polskiego. Obchody rozpoczęła msza święta w intencji poległych w obronie ojczyzny, odprawiona w Kościele Parafialnym Św. Andrzeja Boboli w Bukownie.

czytaj str. 5

ROZMOWAZ CZYTELNIKAMI

Po minionym kulturalnym roku „słowem pisany”, po 60 latach niepodważalnej, wyteżonej służby na rzecz środowiska Bolesław - Bukowno pozostaną mi na pamiętkę takie słowa pisane. Jedno w książce z roku 1998, w której unicestwiono moje bezsporne dokonania w szkolnictwie górniczym, dokument z roku 1997, który urzędowo wszystkie bez wyjątku moje dokonania przekazał innym osobom i list, z którego wynika, że...ale to nie ma żadnego znaczenia.

czytaj str. 10

CHWALMY SIĘ !!!

Uroczystą mszą św. w kościele pw. Trójcy Przenajświętszej w Braciejówce rozpoczęła się oficjalna część obchodów Powiatowych i Gminnych Dożynek 2005. Poświęcenia dożynkowego chleba i wieńców dokonał J.E. ks. bp Adam Śmigielski Ordynariusz Diecezji Sosnowieckiej. Z kościoła ponad dwuosobowy korowód uczestników przemaszerował przy akompaniamencie Miejskiej Orkiestry Dętej na teren boiska, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Zebranych tam gości powitali organizatorzy dożynek: Starosta Olkuski Leszek Konarski oraz Bumistrz Olkusa Andrzej Kallista. Wielkim zaszczytem dla naszego miasta było również wyróżnienie wieńca, wraz z dwoma innymi przez wystawienie go przed ołtarz w kościele - powiedziały twórczyni wieńca - instruktorki MOK E.Adamska, T.Grzegorzewska.



Mamy przyjemność poinformować, że na 27 gmin powiatu olkuskiego, wieńiec dożynkowy z Bukowna zdobył X miejsce.

c.d. na stronie 6

PAMIĘĆ I PRAWDA POZOSTANA

4 sierpnia br., na zlecenie warszawskiej Fundacji „Pamięć”, nieopodal domostw w lesie w dzielnicy Bór, ekshumowano szczątki 33 żołnierzy niemieckich z czasów II wojny światowej. Ekshumacja poprzedzona była wizją lokalną i próbami sondażowymi wśród najstarszych mieszkańców tej dzielnicy.

Po zbadaniu i opisanie szczątków, trafią one na cmentarz w Siemianowicach Śląskich.



Odkrycie w Borze

Sprawą często bezimiennych grobów ofiar wojny zajmuje się grupa robocza, w skład której wchodzi przedstawiciele Czerwonego Krzyża z Polski i Niemiec, a także reprezentanci polskiego Ministerstwa Gospodarki Przestrzennej i Budownictwa oraz Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi w Kassel. Prace związane z ekshumacją, budową i renowacją cmentarzy, finansowane są przez stronę niemiecką. Poza cmentarzem w Siemianowicach Śląskich, szczątki niemieckich żołnierzy trafiają na cztery inne nekropolie w Polsce.

c.d. na stronie 8

W TEATRZE NATURY

12 września w Miejskim Ośrodku Kultury zainaugurowano nowy rok kulturalny, tym razem pod hasłem „W TEATRZE NATURY”. Całość imprezy zorganizowano rzecz jasna, w duchu ekologii i wszystkiego, co z tym blisko związane. Obecny rok ekologiczny, ma być elementem krzewienia idei dbania o środowisko. Honorowy patronat nad nowym rokiem powierzono Związkowi Gmin Jurajskich, Stowarzyszeniu Forum Opakowań Szklanych (Fundacji Wspierania Inicjatyw Ekologicznych). Miesięcznik „EKO-SWIAT”, „Gazeta Krakowska” oraz „Głos Bukowna” zobowiązały się swą pomocą medialną. Na partnerskie wsparcie MOK może liczyć też ze strony Referatu Ochrony Środowiska UM i Komisji Ochrony Środowiska RM.

W wypełnionej po brzegi sali, goście najpierw obejrżeli film autorstwa J. Michalika, przedstawiający najcenniejsze zakątki naszego miasteczka, m.in.: dolinę rzeki Szoły, Leśny Dwór, Diabłą Górę, Górę Stoskową, lasy bukowe, aby później móc oddać się równie estetycznym wrażeniom, tym razem w galerii, za pośrednictwem zdjęć bukowieńskich pejzaży.

Swoim występem czas umiliły wszystkim wokalistki MOK: A.Rosa, A.Rachowicz, M.Rosa. Uroku całej przyrodniczej aranżacji dopełniła scenka słowno - muzyczno - poetycka w wykonaniu najmłodszych.

Wszyscy goście przy powitaniu otrzymywali symboliczne liście, na których mogli zapisać swoje życzenia kierowane do nowej placówki, zawieszając je na specjalnym drzewku życzeń. Życzenia były bardzo różne. Jednak bardzo liczni życzyli dyrektorowi i pracownikom „budżetu na miarę oczekiwań”. Kwestia „pieniędzy”, „doposażenia budynku” np. „oddania sali widowiskowej” pojawiały się najczęściej. Wśród licznych życzeń znalazły się też życzenia „pomysłowości, pomysłowości w dalszej działalności i pracy w miłej przyjaznej atmosferze” albo takie: „chodzić na sekcje zamiast na lekcje”.

Na koniec zaproszono wszystkich do zwiedzania nowego ośrodka kultury.

(ijk)

W ramach roku ekologicznego MOK ma w zanzadru wiele ciekawych i pouczających propozycji:

„Na tropie przyrody”(Powiatowe potyczki ekologiczne)

EKO- Akcja „Drzewo”(impreza edukacyjna)
„Talerz ekologicznych potraw”(poniedziałkowa herbatka)

Eko - alarm „Czworonogi”(harcerska akcja dla schroniska)

„Piknik ekologiczny”(m.in.”Parada śmiecioludków”)

„I Diabelskie igraszki”(impreza ogólnopolska)
„Kwiat paproci”(noc miłości i czarów)

„Imieniny Róży”

„Zielona estrada”(m.in. Konkurs recytatorski dla przedszkolaków)

Kto dodał mi skrzydeł...?



Nie było mnie trochę w naszej gazecie. Już się tłumaczę. Bo tak naprawdę, to już miało mnie w ogóle nie być. Dano jasno redakcji gazety do zrozumienia, że dość tej krytyki, jakichś żądań pod adresem władzy, jakichś komentarzy, ocen itp. Więc się obraziłam i powiedziałam, że jak mi zabraniają się czepiać, to pisać nie będę. Tak jak mój sąsiad z tej strony, który konsekwentnie tylko teraz swoich czytelników pozdrawia. Ale jak pomyślałam sobie z jednej strony o tych wszystkich, którzy teraz skaczą pod niebiosa z radości, że narreszcie pozbyli się „tej Czepialskiej” i z drugiej strony o tych, dla których byłam trybunem ludowym w dialogu z władzą, bo sami nie mają odwagi lub nie potrafią upominać się o swoje - to zobaczyłam jaka ta moja decyzja byłaby śmieszna i dziecinna. A jeszcze skrzydeł mi dodał artykuł „Dokonałość absolutna” pana Roberta Niela-by (całkiem niezłe pióro nam się objawiło) w ostatnim numerze GB, którego autor napisał: „Nie ma dobrej prasy bez wolności słowa” i „nawet niewielkie gąfy, popełniane przez niedoświadczonych piszących nie zrobią więcej krzywdy niż stanowcza cenzura”, z czym zgadzam się absolutnie i do końca. A więc z nowym zapalem zabieram się do komentowania i oceniania bukowiańskiej rzeczywistości. I to w formie felietonów, bo kocham ten rodzaj wypowiedzi, który pozwala na szybką interwencję w rzeczywistość, uwalniając jednocześnie autora od koniecznej w innego typu artykułach dziennikarskich faktografii.

Na początek łagodnie i tematyka szkolna, jako że wrzesień mamy i wszystkim jak nigdy w roku leży na sercach dobro „naszej narodowej przyszłości”, czyli uczniów.

Czy ktoś z Państwa przyjrzał się ostatnio szkolnemu ogrodzeniu? Oczywiście Zespołu Szkół nr 1. Czy ono jest czy go nie ma? A może częściowo jest, a częściowo nie ma?

A estetyka terenu wokół szkoły, szczególnie od strony dawnego miasteczka ruchu drogowego? A od strony lasu? Jakkolwiek by tego nie ująć, jedno jest pewne: ohyda i wstyd, a przede wszystkim wielkie niebezpieczeństwo zagrażające naszym dzieciom. Niechaj niedawna tragedia z udziałem uczennicy tej szkoły będzie przestrożą dla wszystkich, którzy za stan tego wszystkiego odpowiadają.

Tak się składa, że w tym roku przeżyłam razem z moim wnukiem awans na wyższy stopień szkolnego wtajemniczenia, czyli rozpoczęcie nauki w gimnazjum. Mamy już za sobą tzw. „kocenie”, teraz poznajemy nowych nauczycieli. To znaczy poznaje on i jego koledzy, dzieciaki nader bystre i inteligentne. Mam nadzieję, że w naszych gimnazjach dyrekcje i nauczyciele mają pełną kontrolę nad „koceniem” i robią wszystko, by oszczędzić dzieciakom tego barbarzyńskiego zwyczaju. Mam też nadzieję, że nauczyciele w gimnazjum nie wrzeszczą na lekcjach, nie poniżają uczniów, nie wymyślają im od idiotów i kretyńców. Wszak krzyk i obelgi to świadectwo, że nauczyciel nie radzi sobie z uczniami - jakież więc z niego i nauczyciel? Marzę więc razem z tymi młodymi ludźmi, by w takim momencie, kiedy pani okropnie wrzeszczy, nagle, na chwil kilka ukazało się przed nią duże lustro. By w nim zobaczyła swoją czerwoną, wykrzywioną, spoconą twarz, zwężone z wściekłości małe oczka i rozdarte usta. Niech się zobaczy taką, jaką widzą ją jej uczniowie. Jestem pewna, że więcej nie krzyknie. I może pomyśli, jak inaczej sobie poradzić z niesforną czasem gromadą. Przypomni sobie, czego ją uczono na zajęciach z psychologii i pedagogiki. I że uczeń to też człowiek.

*Z pozdrowieniami dla nauczycieli i uczniów oraz wszystkich czytelników
Wasza Czepialska.*

OGŁOSZENIE PŁATNE

POZDRAWIAM WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW

Jacek Janda

Z OBRAD RADY MIEJSKIEJ

31 sierpnia br., przewodniczący RM M.Gajdziszewski dokonał otwarcia i stwierdzenia prawomocności obrad L sesji Rady Miejskiej w Bukowniu.

Wśród formalnych propozycji zmian do porządku obrad znalazły się dwie :

- radnego S.Piętki, który w imieniu Klubu Radnych Przyjaciół Bukowna (w składzie W.Czerwiec, J.Lypaczewski, S.Piętka) wnosil o poszerzenie porządku obrad o punkt: przyjęcie projektu uchwały w sprawie uruchomienia punktu wydawania bezpłatnych posiłków dla osób najbardziej potrzebujących.

- radnego W.Kołtona, który zwrócił się do Przewodniczącego RM o uczczenie minutą ciszy poległych za wolną Polskę oraz tych wszystkich, którzy polegli całkowicie niewinnie w 1980 roku - jak odczytał w swoim oświadczeniu.

Następnie, po wcześniejszym głosowaniu, przyjęto protokoły z sesji w dniu 29 i 30.06.05 r. oraz sesji nadzwyczajnej w dniu 12.08.05 r. Podjęto uchwały w sprawach (niektóre z nich komentujemy poniżej):

- *uruchomienia punktu wydawania bezpłatnych posiłków dla osób najbardziej potrzebujących,
- *wprowadzenia zmian do budżetu miasta na 2005 r.,
- *przyjęcia „Programu usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest z terenu Miasta Bukowno”,
- *wprowadzenia zmian do budżetu miasta na 2005 r.,
- *udzielenia Powiatowi Olkuskemu pomocy finansowej z przeznaczeniem na wykonanie remontu chodnika w ciągu ul. 1 Maja na odcinku od skrzyżowania z ul. Ks. Zelka do skrzyżowania z ul. Słowackiego w Bukowniu,
- *sprzedaży nieruchomości położonych w Bukowniu przy ul. Granicznej,
- *zmiany Uchwały Nr XLV/256/2005 Rady Miejskiej w Bukowniu z dnia 30.03.05 r.,
- *ustalenia kolejności realizacji wydatków majątkowych w 2005 roku oraz zasad ich uruchamiania,
- *wydzierżawieniu na okres 10 lat nieruchomości stanowiącej część działki nr 160/23 położonej w Bukowniu,

*sprzedaży nieruchomości położonej w Bukowniu przy ul. 1 Maja,

*wprowadzenia zmian do Statutu Miasta Bukowno,

Na sesji przyjęto „Program usuwania i unieszkodliwiania odpadów zawierających azbest z terenu Miasta Bukowno”. Celem programu jest udzielenie pomocy osobom fizycznym, wspólnotom mieszkaniowym i innym właścicielom zasobów mieszkaniowych w Bukowniu, w postaci nieodpłatnego odbioru, transportu i składowania odpadów zawierających azbest. Zostały przygotowane wzory wniosków, niezbędnych przy zgłaszaniu odbioru w/w odpadów oraz harmonogram realizacji Programu na lata 2005-2008 zawierający wykaz działań, z terminami realizacji i przewidywanymi kosztami.

Wzór wniosku jest dostępny w Referacie Ochrony Środowiska i Rolnictwa w Urzędzie Miejskim w Bukowniu, pok. nr 23 lub na stronie internetowej www.bukowno.pl

Obecnie nie jest znana ilość wszystkich istniejących w Bukowniu wyrobów zawierających azbest i nie są znane miejsca ich występowania. Obowiązek złożenia informacji wypełniło tylko kilkanaście osób. W związku z tym w UM wyznaczono dwie osoby, które będą spisywać stan pokryć dachowych w mieście, choć jak powiedział wiceburmistrz - mieszkańcy sami powinni zgłaszać posiadanie wyrobów azbestowych i ewentualną chęć ich wymiany, aby Miasto mogło w sposób precyzyjny uruchomić środki w budżecie na ten cel, na kolejne lata.

Obecnie ilość pokryć eternitowych można oszacować posilując się Krajowym Planem Gospodarki Odpadami. Występują one w 13% budynków mieszkalnych, co w przypadku Bukowna daje ilość 240 budynków. Przy średniej ilości wyrobów zawierających azbest (płyty eternitowe) na jednej nieruchomości 100 m² i wadze 1 m² odpowiadającej 11 kg daje około 240 mg odpadów. Z uwagi na zakaz stosowania wyrobów zawierających azbest, nie przewiduje się zwiększenia ich ilości.

Część odpadów zawierających azbest została już w ubiegłych latach usunięta i unieszkodliwiona. Starostwo Powiatowe w Olkuziu w latach 2001, 2002 i 2004 prowadziło akcję nieodpłatnej zbiórki odpadów w gminach,

w tym w mieście Bukowno. Spotyka się niewielkie ilości odpadów nielegalnie porzuconych przez nieznaną sprawców na terenach leśnych, przy drogach wylotowych, na nieużytkach itp.

Najbliższym składowiskiem posiadającym zezwolenie na składowanie odpadów zawierających azbest jest składowisko należące do Zakładu Gospodarki Komunalnej w Bolesławiu. W promieniu do 100 km istnieją także inne składowiska, co gwarantuje zachowanie stabilnych i konkurencyjnych cen za składowanie.

Na terenie Powiatu Olkuskiego, w tym w Bukowniu funkcjonuje co najmniej kilkanaście podmiotów oferujących usuwanie, transport i unieszkodliwianie wyrobów zawierających azbest i posiadających stosowne zezwolenia.

Azbest stanowi bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia ludzi wówczas, gdy włókna azbestowe uwalniają się i wraz z powietrzem przedostają się do układu oddechowego (np. w trakcie prac demontażowych, podczas szlifowania, cięcia lub łamania wyrobów zawierających azbest). Głównym źródłem odpadów zawierających azbest są stosowane w budownictwie do roku 1997 płyty azbestowo-cementowe (in. eternit).

Podjęto uchwałę zmierzającą do uruchomienia punktu wydawania bezpłatnych posiłków dla osób najbardziej potrzebujących.

Jak poinformowała kierownik MOPS w Bukowniu E.Skawińska - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej od 01.01.2005 r. realizuje rządowy program „Posiłek dla potrzebujących”, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej (z dnia 12.03.2004 r.) oraz rozporządzeniem Rady Ministrów (z dnia 19.10.2004 r.) w sprawie szczegółowych warunków realizacji w 2005 roku w/w Programu, jak również porozumienia zawartego w dniu 22.03.2005 r. między Wojewodą Małopolskim, reprezentowanym przez Dyrektora Wydziału Polityki Społecznej Małopolskiego Urzędu Marszałkowskiego, Główną Księgową Budżetu Wojewody Małopolskiego, a Miastem Bukowno, reprezentowanym przez Burmistrza Miasta i Kierownika Ośrodka Pomocy Społecznej.

c.d. na następnej stronie

BURMISTRZ MIASTA BUKOWNO

Informuje, że w budynku Urzędu Miejskiego na tablicy ogłoszeń w dniach od 02.09.2005 r. do dnia 14.10.2005 r. wywieziony został wykaz nieruchomości niezabudowanych, położonych w Bukownie przy ul. Granicznej, przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu. W dniach od 12.09.2005 r. do 24.10.2005 r. wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu, położonej w Bukownie przy ul. 1 Maja.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Przestrzennej i Nieruchomości w Bukownie w godz. 7.00 - 15.00, w pok. nr 7 lub pod numerem telefonu (0-32) 642-15-33.

zastępca burmistrza
mgr inż. Tomasz Szlązak

MIESZKAŃCY PYTAJĄ ???

Mieszkańców ulicy Wyzwolenia martwi sprawa bałaganu między blokami na ul. Wyzwolenia i Nowej przy jezdni. W związku z tym pytają kiedy na ulice miasta wyjadą zamiatarki oraz jak długo jeszcze mieszkańcy ul. Wyzwolenia bloku 2 i 3 czekać będą na uprzątniecie pni po ściętych topolach?

Na powyższe pytania redakcja nie otrzymała odpowiedzi do chwili obecnej.

Kiedy będzie posprzątany plac zabaw przy ul. Reymonta (za „Karolczykiem”), czy nie dałoby się zreperować sprzętu do zabaw oraz wymienić tam piasku, pyta mieszkanka Bukowna?

Te pytania kierujemy do przewodniczącego południowej części miasta, na której w/w plac się znajduje, J. Gajdziszewskiego.

Jak przekazał przewodniczący Centrum Południe, wiosną br. uczestniczył wraz z przewodniczącym Komisji Zdrowia, Opieki Społecznej i Porządku Publicznego w przeglądzie technicznym placu pod względem bezpieczeństwa, ze szczególnym uwzględnieniem dojścia do tego miejsca. Po tym spisano protokół. W imieniu mieszkańców przewodniczący prosił o uprzątnięcie placu. Na chwilę obecną, J. Gajdziszewski potwierdza prace remontowe samego zejścia do placu w postaci schodów, które z ramienia MZGK nadzoruje K. Curyło.

Zapraszamy czytelników do dzielenia się z nami swoimi uwagami, problemami dotyczącymi bezpieczeństwa nas, mieszkańców.

- czeka rubryka „Mieszkańcy pytają”
telefon 6421938, 6460278, e-mail glosbukowna@op.pl

ŚLADEM „DZIKICH” WYSYPISK

...podążać będziemy od wrześniowego numeru „Głosu Bukowna”.

Ta proekologiczna akcja rozpoczętego właśnie roku kulturalno-oświatowego pod znakiem EKOLOGII, nad którą patronat medialny obejmie lokalna gazeta, zmierzać będzie m.in. do ujawnienia na „dziko” zakładanych wysypisk śmieci w Bukownie i okolicach. Mamy nadzieję, że to działanie uświadomi, jak bardzo negatywny wpływ na środowisko naturalne ma ten niechlubny proceder oraz przyczyni się do rozbudzenia aktywnych postaw wobec ochrony przyrody, jak również przekona do potrzeby segregacji odpadów.

Według danych ekspertów, w Polsce tylko 50% mieszkańców korzysta z usług firm wywożących odpady. Oznacza to, że pozostała połowa społeczeństwa albo sama wywozi swoje śmieci na legalne wysypisko, albo pozbywa się ich w inny sposób. Ten inny sposób to najczęściej wyrzucanie odpadów do lasu, na „dzikie” wysypisko.

Według danych liczbowych, w naszym kraju znajduje się od 10 do 20 tys. takich dzikich wysypisk. Gdybyśmy chcieli zaznaczyć je na mapie Polski, nawet najmniejszymi punkcikami, zajęłoby nam to prawdopodobnie cały dzień, a na mapie nie zostałyby zbyt wiele wolnych, niezamalowanych miejsc.

Niestety, takie niechlubne miejsca spotykamy dość często w swojej okolicy. A jak jest w Bukownie? Sprawa wygląda podobnie.

W związku z tym, zwracamy się do wszystkich mieszkańców Bukowna o interwencję w tej sprawie. Jeżeli zauważyła/ś takie miejsce - zrób zdjęcie lub powiadom redakcję „GB” (przychodząc osobiście bądź dzwoniąc).

W kolejnym numerze pisać będziemy o zagrożeniach, jakie niosą ze sobą śmieci i odpady niebezpieczne, wyrzucane na „dziko”.



Dzikie wysypiska śmieci - okolice ulicy Kościuszki (fot. Jacek Janda)

PRZEJRZYSTE BUKOWNO

Zgodnie z zapowiedzią we wcześniejszych wydaniach „GB”, Urząd Miejski informuje o pracach nad realizacją zadań Akcji Masowej „Przejrzysta Polska”. We wrześniu minął pierwszy z trzech obowiązkowych terminów raportowania zadań „Przejrzystej Polski”. Do oceny przygotowano następujące trzy zadania (ich wykonanie jest obowiązkowe w ramach Akcji).

Zad. 1.1 - Opracowanie opisu usług świadczonych w samorządzie (jego celem jest opracowanie kart dla 50 najczęściej wykonywanych usług w Urzędzie Miejskim. Każda karta zawiera wykaz dokumentów niezbędnych do załatwienia danej sprawy (tam gdzie jest to możliwe, załącznik do karty stanowi wniosek), podstawę prawną, wysokość opłat skarbowych, dane referatu odpowiedzialnego za wykonanie usługi, tryb odwoławczy, określenie czasu realizacji usługi)

Zad. 2.1 Wypracowanie i wdrożenie kodeksu etycznego pracowników Urzędu Miejskiego (o tym zadaniu informowano wcześniej na łamach „GB” - przypominamy, że wprowadzono w życie zbiór zasad i wartości, jakimi w pracy i poza nią kierują się pracownicy Urzędu Miejskiego)

Zad. 5.1 - Wprowadzenie procedury naboru na każdy wakat w Urzędzie. Procedura musi zawierać wymóg konkursów na stanowiska kierownicze (w ramach tego zadania opracowano dwie procedury określające sposób prowadzenia konkursów na stanowiska merytoryczne i kierownicze w Urzędzie Miejskim). Na podstawie tych procedur przeprowadzono już konkursy, w wyniku których obsadzono 2 urzędnicze wakaty.

Jeszcze w tym miesiącu raportowane będą zadania fakultatywne, których realizacja dobiega końca. Z zadań realizowanych przez Urząd Miejski:

- opracowanie systemu oznakowania wewnętrznego w Urzędzie,
- utworzenie punktu informacyjnego,
- opracowanie planu i przeprowadzenie szkoleń dla pracowników z zakresu etyki w życiu publicznym.

Radni naszej Rady Miejskiej zakończyli prace nad przewidzianymi dla nich w ramach Akcji zadaniami fakultatywnymi. Na ostatniej sesji przyjęta została uchwała zatwierdzająca zmiany do Statutu Miasta. Obie wprowadzone zmiany dają mieszkańcom dużo większe niż dotychczas szanse na czynne uczestnictwo w życiu publicznym. Pierwsza z poprawek gwarantuje grupie 50 stale mieszkających w Bukownie osób prawo do wnoszenia inicjatywy uchwałodawczej. Procedura przedstawiania Radzie i Burmistrzowi Miasta pomysłów mieszkańców na rozwiązanie konkretnych spraw nie jest skomplikowana. Jej opis można znaleźć we wspomnianej uchwale, która dostępna jest na stronie internetowej Miasta (załączka „Przejrzysta Polska” lub „uchwały Rady

Miejskiej VIII/2005”), w Biurze Rady Miejskiej oraz w Gminnym Centrum Informacji.

Kolejna zmiana dotyczy głosowania imiennego nad rozstrzygnięciami podejmowanymi przez Radę Miejską. Przyjęcie tej poprawki do Statutu spowoduje, że od najbliższej sesji mieszkańcy będą mogli dowiedzieć się, jak w danej sprawie głosował reprezentujący ich radny. Wszystkie uchwały będą głosowane tym sposobem, a wynik głosowania z podaniem nazwiska radnego i stanowiskiem jakie zajął, zostanie umieszczony w protokole z sesji.

Radni wypracowali też „Kodeks etyczny radnego”. Jest to zbiór sprecyzowanych zachowań i standardów postępowania, do przestrzegania których zobowiązali się nasi radni. Kodeks ten zawiera 11 artykułów, w których radni zawarli sens pełnionej przez nich służby publicznej. Jego treść została wywieszona w Sali narad Urzędu Miejskiego.

Bliżej z kodeksem etycznym radnego można się zapoznać na stronie internetowej Miasta, w Biurze Rady Miejskiej oraz w GCI.

Wszystkie informacje dotyczące realizacji zadań Akcji Masowej „PRZEJRZYSTA POLSKA” dostępne są na stronie www.bukowno.pl oraz w Gminnym Centrum Informacji.

(infor. UM)

ŚWIĘTO WOJSKA POLSKIEGO W BUKOWNIE

W dniu 15 sierpnia mieszkańcy Bukowna uczcili Święto Wojska Polskiego.

Obchody rozpoczęła msza święta w intencji poległych w obronie ojczyzny, odprawiona w Kościele Parafialnym Św. Andrzeja Boboli w Bukownie.

Po mszy, mieszkańcy uczestniczący w nabożeństwie, z władzami Ligi Obrony Kraju, reprezentowanymi przez Prezesa Zarządu Głównego LOK w Warszawie, płk. Grzegorza Jarząbka, wiceprezesa Zarządu Wojewódzkiego LOK w Katowicach płk. Zdzisława Grzywnowicza oraz władzami miasta Bukowno - przewodniczącym Rady Miasta p. Mirosławem Gajdziszewskim, p. Burmistrz Ewą Wolską, pocztami sztandarowymi i pozostałymi delegacjami przeszli pod obelisk przy ul. Pocztowej, gdzie przy dźwiękach werbli i tekstach poezji patriotycznej złożono wiązanki kwiatów.



Doniosłości całej uroczystości dodał udział i występ orkiestry Zakładów Górnico-Hutniczych „Bolesław” w Bukownie. Do organizacji imprezy włączył się MOK. Po złożeniu wiązanek kwiatów, zaproszeni goście, delegacje i aktyw Ligi Obrony Kraju spotkali się w klubie Ligi Obrony Kraju, gdzie uczestnicy wysłuchali wystąpienia na temat Święta Wojska Polskiego i historii LOK.

Osobom zasłużonym dla Organizacji - Prezes LOK w Bukownie - członek Zarządu Głównego p. Bernard Kalau w towarzystwie p. płk. Gezegorza Jarząbka wręczył medale.

Pan płk. Jarząbek dokonał nominacji na wyższe stopnie wojskowe rezerwistów Wojska Polskiego.

Poczty sztandarowe wystawiły:

Zarząd Ligi Obrony Kraju w Bukownie,
Związek Kombatantów i Osób Represjonowanych w Bukownie,
Ochotnicza Straż Pożarna w Bukownie przy ul. Górnicyj,
Ochotnicza Straż Pożarna w Bukownie przy ul. Puza,
Związek Zawodowy Górników z ZGH „Bolesław”,
Związek Zawodowy Kadra z ZGH „Bolesław”,
Związek Zawodowy Solidarność 80 z ZGH „Bolesław”,
Krajowa Partia Emerytów i Rencistów - organizacja w Bukownie.

Spotkanie zakończono poczęstunkiem zorganizowanym przez Zarząd LOK. W organizacji uroczystości wyróżnili się szczególnie następujący działacze:

p. Zdzisław Poczesny
p. Tadeusz Żak
p. Stanisław Kowalski
p. Józef Terlecki

Jerzy Rogulski
zdjęcia Bernard Kalau



Od lewej : wiceprezes Zarządu Wojewódzkiego w Katowicach płk. Zdzisław Grzywnowicz, Prezes Zarządu Naczelnego LOK w W-wie płk. Grzegorz Jarząbek, wiceprzewodniczący RM Stanisław Kubański, burmistrz miasta Bukowno Ewa Wolska, przewodniczący RM Mirosław Gajdziszewski, radni: Stanisław Kosno, Edmund Gmitruk.

Złote Gody

Dnia 2 września 2005 roku 23 pary małżeńskie obchodzą w remizie OSP w Bukownie Złote Gody. Jubilaci otrzymali tradycyjnie z rąk burmistrz E. Wolskiej medale „50-lecia pożycia małżeńskiego” nadane przez prezydenta RP. Władze miasta ufundowały też dyplomy, upominki i kwiaty. Dyplomy z życzeniami wręczał jubilatowi również Wojewoda Małopolski J. Adamik.

Gratulacje z okazji przeżycia wspólnie 50 lat przyjmowali państwo:

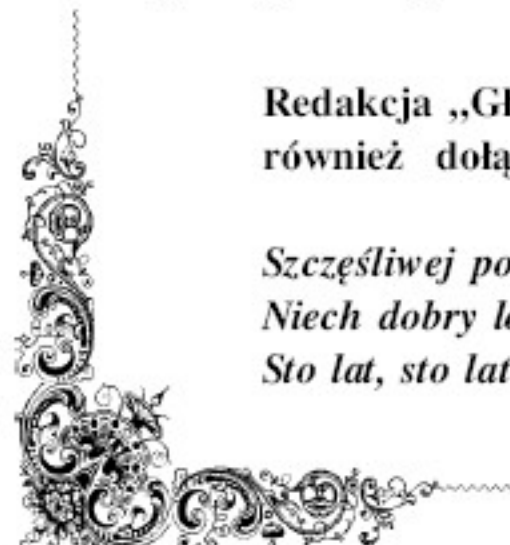
Wanda i Józef Cebowie
Teresa i Władysław Chechelscy
Zofia i Józef Cieślakowie
Alfreda i Mieczysław Gajdziszewscy
Maria i Józef Kargolowie
Władysława i Władysław Karoniowie
Maria i Tadeusz Kaszubowie
Irena i Dionizy Krzemieniowie
Anna i Stefan Maleccy
Jadwiga i Aleksander Mitkowie
Helena i Witold Noceniowie
Maria i Mieczysław Ochabowie
Wiesława i Marian Skurowie
Leokadia i Roman Skórowie
Irena i Czesław Sośnierzowie
Krystyna i Stanisław Spodniewscy
Kazimiera i Antoni Spyrowie
Stanisława i Zdzisław Tomszowie
Barbara i Zdzisław Wilkowie
Teodozja i Jurand Zalewscy
Helena i Henryk Klapciński
Emilia i Władysław Orłowsy



Po oficjalnej części życzeń i gratulacji na wszystkich jubilatów czekał poczęstunek i koncert życzeń w wykonaniu R. Labisko i A. Kołaczyka. Nad całością jubileuszowej gali czuwała kierownik USC, B. Szotek, zaś o wystrój sali, jak zwykle zadbał pracownicy MOK w Bukownie. Kierownik USC informuje, że ze względu na dużą ilość Złotych Jubilatów druga tura jubileuszu odbędzie się już w listopadzie.

Redakcja „Głosu Bukowna” i MOK
również dołączają się do życzeń:

Szczęśliwej podróży do kolejnych Jubileuszy!
Niech dobry los się kłania w pas...
Sto lat, sto lat jeszcze raz!



CHWALMY SIĘ !!!

c.d. z strony nr 1

Twórcom, wykonanego z dużym pietyzmem wieńca, towarzyszył zrzeszony w MOK Klub Seniora (w składzie M.Krzysztoń, M.Gorochoń, A.Adamczyk).

Podczas uroczystości dożynkowych nie zabrakło przedstawicieli naszego miasta: burmistrz E.Wolskiej, sekretarza R.Nielaby, przewodniczącego M.Gajdziszewskiego.

W konkursie na najpiękniejszy dożynkowy wieniec zwyciężyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Kolbarku, II miejsce zdobyło KGW Kapiolki, zaś III miejsce przypadło Zespołowi Śpiewacemu „Braciejowianki”. Jak co roku, podczas dożynek rozegrany został Turniej Wsi. Bukowieńskie barwy reprezentowała silna męska trójka chętnych (L.Grzegorzewski, J.Gajdziszewski, J.Krampus). Tym razem najlepszymi okazały się reprezentacje gmin: Trzyciąż, Bolesław i Olkusz. Dalszą część imprezy wypełniły występy, zabawa taneczna oraz pokaz sztucznych ogni.

Wiesz, że...

Od 1999 roku władze województwa małopolskiego każdego roku świętują z mieszkańcami regionu zakończenie żniw. Tegoroczne dożynki odbyły się w Braciejówce.



(ijk)

„SERCA DWA”

...pod takim tytułem 30 lipca 2005 r. odbyła się muzyczna biesiada, zorganizowana przez Miejski Ośrodek Kultury w Bukownie.

W imprezie uczestniczyli burmistrz E.Wolska z mężem i zastępca T. Szlęzak wraz z małżonką. Przewodniczący RM M. Gajdziszewski wraz z małżonką otworzyli biesiadę tańcem, tym sposobem zapraszając do udziału w niej mieszkańców.

W bogatym programie imprezy znalazły się m.in.:
- prezentacje zespołów weselnych z Bukowna i Sławkowa, (nie dojechał zapowiadany zespół z Olkusza),
- wspomnienia ze ślubnej kroniki USC przywoływali goście specjaliści - była kierownik USC A.Michalik i obecna kierownik B.Szotek. Panie wspominały dawne niezapomniane śluby, wymieniały krążące od lat przesady związane właśnie z ceremonią zaślubin. Fotograf M.Klimas mówiła o fotografiach ślubnych jako najpiękniejszych pamiątkach tego szczególnego dnia. Weselne czary mary,

czyli mądrości ludowe, konkursy i małżeński humor nie poddały się nawet niesprzyjającej tego dnia aurze.

Podczas zabawy odbyła się licytacja wiązanki ślubnej, sponsorowanej przez kwiaciarnię „Rajski ogród”. Na piękny gest, potwierdzający trwałość małżeńskiego związku zdobył się jeden z panów, który kupił wiązankę żonie, tym samym przekazując na działalność Miejskiego Ośrodka Kultury pewną kwotę. Podobnie burmistrz E.Wolska wspomogła MOK, wygrywając licytację pluszowego serca, również przekazanego przez wspomnianą kwiaciarnię. Trzeba wspomnieć, iż nad wyraz profesjonalnie aukcję poprowadził p. W.Hagno. Weselną bryczkę i przejażdżkę za symboliczną złotówkę udostępnił p. S.Ślusarczyk.

Zabawa fantowa, trzy zamki dmuchane dla dzieci, stoisko z kosmetykami i biżuterią oraz mała gastronomia - to wszystko czekało na mieszkańców Bukowna. Poza tym biesiadzie towarzyszyła wystawa starych zdjęć ślubnych w kolorze sepi.

Imprezę zakończono zabawą taneczną, rzecz jasna w klimacie wesela i ślubu.

(ijk)

MIEJSKI OŚRODEK KULTURY W BUKOWNIE

zaprasza

dzieci, młodzież i dorosłych do sekcji i klubów:

- | | |
|---|---|
| -sekcja plastyczna (od października) | -indywidualna gra na instrumentach muzycznych (według indywidualnych uzgodnień) |
| -klub twórców plastyków (od października) | -teatrzyk „Baju Baj” (21 wrzesień 16:00) |
| -praca w skórze i malowanie na szkle | -klub literacki (20 wrzesień 16:00) |
| -sekcja modelowania w glinie | -sekcja teatralna (21 wrzesień 17:00) |
| -sekcja haftu (15 wrzesień 16:00) | (grupa starsza, od IV klasy wzwyż) |
| -drużyna harcerska (23 wrzesień 16:00) | -klub seniora |
| -sekcja szachowa (16 wrzesień 17:00) | -klub miłośników Bukowna |
| -sekcja modelarska (16 wrzesień 16:00) | -break dance |
| -taniec towarzyski i nowoczesny (październik) | |
| -sekcja wokalna i lekcje śpiewu (16 wrzesień 16:00) - (grupa młodsza i starsza) | |

Szczegółowe informacje dotyczące spotkań umieszczone są na tablicach ogłoszeń.

WSPOMNIENIE Z PLECAKA

Czwartego lipca harcerze z olkuskiego hufca, w tym również z naszej drużyny, wyjechali na obóz do Ostrogu, wsi położonej w pięknej krainie jezior, niedaleko Szczecinka. Nasz obóz mieścił się 2 km od tej miejscowości.



Po całonocnej podróży pociągiem, porannej przeładce do autokaru i dwukilometrowym marszu, w upale, oczywiście z pełnym plecakiem, zmęczeni, głodni, dotarliśmy na miejsce.

Harcerze, którzy na obóz przyjechali po raz pierwszy i to pod wpływem usłyszanego od rodziców opowieści, jak to było fajnie na obozach kiedy oni jeździli, byli rozczarowani, kiedy zobaczyli namioty a w nich na „kanadyjkach” szare koce i nic poza tym. Pierwsza reakcja - „jedziemy z powrotem”.

Po krótkim odpoczynku pierwsze majsterkowanie a więc ciężka praca przy budowie półek na plecaki i buty. Mając do dyspozycji drewniane paliki, sznurek i trochę narzędzi, rozpoczęto pracę. Początkowo szło opornie, dopiero kiedy nastąpiła wymiana narzędzi, doświadczeń, wzajemne doradzanie jak i co robić, zaczęły się pierwsze przyjaźnie. Od tej pory było fajnie, coraz lepiej i nikt nie chciał już wracać do domu. Każdy następny dzień przynosił nowe doświadczenia, naukę nowych umiejętności poprzez pracę, zabawę a motywacją była rywalizacja między zastępami. W tej rywalizacji oceniano czystość w namiotach i wokół nich, wykonanie totemu, udział w zawodach sportowych, podchodach, scenki teatralne, konkursy piosenek itp. Zastępy oceniano również za pracę w kuchni i przy pełnieniu warty.

W pierwszym tygodniu wszyscy harcerze, którzy po raz pierwszy przyjechali na obóz, musieli przejść „chrzest”. W strojach kąpielowych biegli ścieżką z przeszkodami, zostali wysmarowani farbą, musieli m.in. spróbować obrzydliwego napoju, wykapać się w błocie, a żeby to wszystko z siebie zmyć, trzeba było pocałować starego Wodniczka, by ten klepnął wiosłem i wrzucił do jeziora.

Pod koniec drugiego tygodnia pobytu na obozie 6 druhen, w tym 3 z naszej drużyny, w tajemniczej i uroczystej atmosferze przy ognisku złożyło przyrzeczenie harcerskie. Było to dla nich duże przeżycie, bo u niektórych pojawiły się w oczach łzy. Tej nocy również 3 drużynowych, w tym ja, otrzymaliśmy zobowiązania instruktorskie.

Nie tylko w obozie toczyło się nasze życie, wyjeżdżaliśmy na wycieczki m.in. do Kołobrzegu, na wojskowy poligon do pobliskiego Bornego Sulinowo czy Stragmenów. Wspomnienia przywiezione w plecaku zostaną, a do nich będziemy wkładać następne.

DZIĘKUJĘ wszystkim, którzy zareagowali na nasz apel „Mundury”, dzięki temu naszą drużynę na obozie reprezentowali umundurowani harcerze.

Z harcerskim pozdrowieniem dh B. Pater

WAKACJE 2005

MOK - rokrocznie dzieciom spędzającym wakacje w mieście oferuje liczne atrakcje. W wakacyjnym rozkładzie zajęć Miejskiego Ośrodka Kultury znalazły się m.in. jednodniowe wycieczki. 15 lipca zorganizowana grupa dzieci z Bukowna, Podlesia i Boru odbyła wycieczkę rowerową do kompleksu wypoczynkowego „Kości Bród”. Trzydziestoosobowa grupa wraz z opiekunami korzystała z kąpiele słonecznych, gdyż pogoda tego dnia szczególnie dopisała. Kolejny sprzyjający wodnym szaleństwom dzień pozwolił grupie dzieci z Podlesia spędzić właśnie na basenie. Na okres wakacji w ramach akcji „Lato w mieście” dla dzieci do lat 15 swój obiekt nieodpłatnie udostępnił MOSiR. W każdy słoneczny wtorek i czwartek w lipcu zorganizowane grupy dzieci z miasta i okolic pod opieką instruktorów MOK mogły korzystać z basenu.



Choć wodnym szaleństwom nie było dość - starczyło czasu na wakacyjną fotkę.

W sierpniu pogoda płatała figla, przynosząc dużo deszczu. Jeśli o wypadach nad wodę trzeba było zapomnieć, przyszedł czas na grzyby, które licznie pojawiły się w lasach. W związku z tym kiluosobowa grupa dzieci w wieku od 5 do 14 lat wraz z opiekunem pokonała kilkukilometrową wędrowkę w poszukiwaniu grzybów. Oceniając rezultaty, a przede wszystkim zapał małych grzybiarzy z Podlesia - było warto.



6 sierpnia Miejski Ośrodek Kultury, wspólnie z Gminnym Centrum Informacji zorganizował rajd pieszy pod hasłem „Drogi i bezdroża Bukowna”. Trasa rajdu wiodła ścieżką turystyczno-edukacyjną (od mostu przy ul. Borowskiej do Leśnego Dworu), na trasie którego organizatorzy przygotowali dzieciom drobne niespodzianki. W rajdzie udział wzięły dzieci i młodzież z Bukowna. Wyprawę zakończono na Leśnym Dworze wspólnym ogniskiem, śpiewem i zabawami.

Planowane „Spotkanie z Koziołkiem Matołkiem” nie doszło do skutku z powodu braku chętnych.

(ijk)

I TURNIEJ SAMORZĄDÓW OSIEDLOWYCH

*Samorządzie, Samorządzie zabawy nadszedł już czas,
Samorządzie, Samorządzie na zawsze złączyłeś nas.
Samorządzie, Samorządzie bez Ciebie smutno i źle.
Przeigrana? To nie dla Nas!
Za rok znów spotkamy się.*

Tak oto dyrektor MOK A. Karlik witała wszystkie samorządy osiedlowe i przybyłych gości na I Turniej Samorządów Osiedlowych O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA, jaki odbył się 20 sierpnia na placu przed Urzędem Miasta w Bukownie.

Miejski Ośrodek Kultury - w swej wieloletniej karierze organizacji imprez - po raz pierwszy był inicjatorem tego typu przedsięwzięcia. A trzeba dodać dość udanego.

Z sześciu Samorządów Osiedlowych w turnieju wzięły udział 4:
Centrum Północ (z przewodniczącym Marianem Baldym)
Centrum Południe (z przewodniczącym Jerzym Gajdziszewskim)
Samorząd Podlesia (z przewodniczącym Zbigniewem Furmanem)
Samorząd Bukowno Stare (z przewodniczącym Jacek Rzońca jako jedyny przewodniczący brał aktywny udział w turnieju)

W turnieju nie wzięły udziału samorządy: Bór i Wodąca.

Organizatorzy przygotowali dla uczestników szereg konkursów sportowych (m.in. „biegi z przeszkodami”, „przeciąganie liny na deskorolce”, „przejazd taczka na czas” oraz



Zwycięska drużyna z rąk Burmistrza E. Wolskiej, przewodniczącego RM M. Gajdziszewskiego i jednego z jurorów odebrała zasłużoną nagrodę - puchar i mega dyplom. Pozostałym samorządom wręczono dyplomy i statuetki.

zręcznościowe (choćby wymienić „szatkowanie kapusty”, czy „ubijanie piany z jaj”). Przerwywnikiem sportowych konkurencji, którym kibicowali mieszkańcy miasta, były ciekawostki z życia poszczególnych osiedli.

Specjalnie powołane jury (radny E. Gmitruk, policjant P. Szymoniak) nadzorowało prawidłowy przebieg turnieju, w którym ostatecznie zwyciężył samorząd Centrum Północ.

Na mieszkańców miasta czekały też dodatkowe rozrywki, takie jak: mała gastronomia, stoisko Avon, loteria fantowa, dla uciechy najmłodszych czekało wesołe miasteczko „SMOKOLAND”. Do północy trwała zabawa taneczna.

Organizatorzy już dziś myślą o II edycji turnieju, która odbędzie się we wrześniu przyszłego roku mając nadzieję, że tym razem wszystkie samorządy odpowiedzą na zaproszenie Miejskiego Ośrodka Kultury.

W następnych numerach naszego miesięcznika przedstawiać będziemy nasze miejskie samorządy. W październiku Samorząd Centrum Północ.

(ijk)



LUDZIE-ŻYCIORYSY-PASJE

Opolski duszpasterz z Bukowna

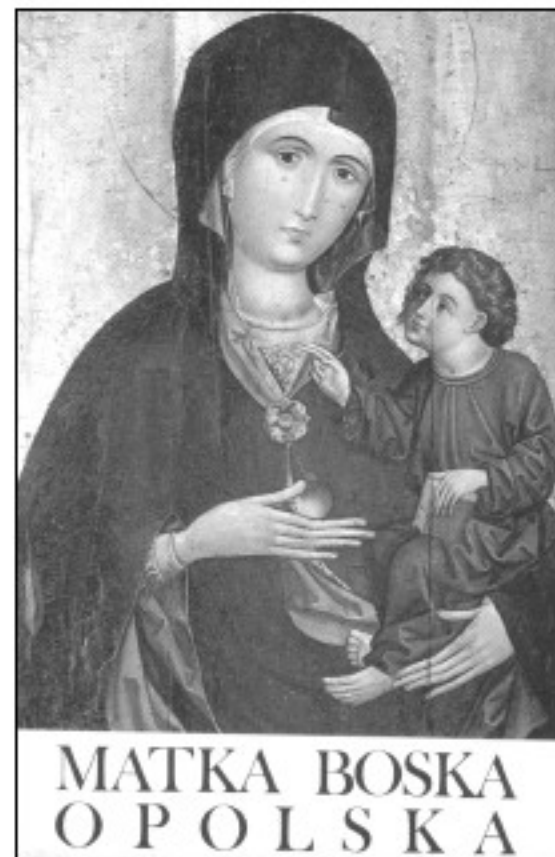


ks. pralat Stefan Baldy

W cyklu o aktualnych mieszkańcach naszego miasta - ludziach ciekawych, zasłużonych, pasjonatach i jego miłośnikach - postanowiliśmy znaleźć nieco miejsca dla tych, którzy wyruszyli kiedyś z Bukowna w świat, w świecie tym wiele osiągnęli i dziś są naszą dumą. A jest ich naprawdę wielu. Artysci - poeci, pisarze, aktorzy, graficy i malarze, naukowcy, księża, politycy. Rozsiani po całym kraju, z większymi lub mniejszymi związkami ze swoją dawną małą ojczyzną, zawsze przyznają, że tu ich korzenie, tu rodziny, pierwszy dom i pierwsza szkoła. Są jak nasze wizytówki w szerokim świecie i dlatego powinniśmy o nich wiedzieć i pamiętać.

Niewielu z nas wie, że taką postacią był, nieżyjący już od dwóch lat, ksiądz pralat Stefan Baldy, długoletni proboszcz parafii katedralnej w Opolu. Urodził się w Bukownie, w roku 1935. Dziś w naszym mieście mieszka jego kuzyni. Losy wojenne rzuciły matkę małego chłopca do dalekiej Workuty i Kazachstanu, ojca na przymusowe roboty do Niemiec. Po wojennej tułaczce u obcych, spotkał się z matką dopiero w 1949 roku, kiedy wróciła do kraju z armii Andersa. Ukończył Wyższe Seminarium Duchowne w Nysie i po posługach duszpasterskich w Paczkowie, Zabrze, Opolu i Strzelcach Opolskich, został w roku 1990 proboszczem katedry Świętego Krzyża w Opolu. W roku 1987 obronił pracę doktorską na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu. Humanista, esteta, miłośnik historii - był ksiądz Stefan postacią nietuzinkową. Swoją pracą duszpasterską i całym życiem zdobył ogromną sympatię parafian i tytuł honorowego obywatela miasta Opolu. Słynął jako wspaniały kaznodzieja, a przy tym człowiek z niezwykłą troską pochylający się nad wszystkimi potrzebującymi pomocy. Ale szczególnie bliska była mu opolska katedra, a w niej przepiękny obraz Matki Boskiej, nazywany Madonną Opolską (zdjęcie obok). Temu obrazowi oraz kultowi Matki Boskiej na Śląsku Opolskim poświęcił ksiądz Stefan Baldy jedną ze swych licznych książek. Jej pierwsze wydanie zbiegło się z wizytą papieża Polaka, Jana Pawła II w diecezji opolskiej, na górze Świętej Anny w 1983 roku. Wtedy ksiądz Baldy, znawca historii sztuki sakralnej, zawsze pieczołowicie dbający o wystrój przepięknej opolskiej świątyni, zaprojektował ołtarz, przy którym Ojciec Święty odprawiał mszę. Zainteresowania księdza Stefana zaowocowały także

opracowaniem i wydaniem pięknego albumu „Katedra Świętego Krzyża w Opolu” (1994) - dzieła monograficznego i bogato zilustrowanego kolorowymi zdjęciami. W tym wydawnictwie w pełni uwidoczniła się wiedza historyczna, pasja i miłość autora do opolskiej Madonny i opolskiej świątyni. Inne prace Stefana Baldego to „Wdzięczna pamięć” (1995) - zbiór wspomnień różnych osób związanych z katedrą, m.in. jego matki, która w czasie wojny, w armii generała Andersa gotowała żołnierzom, a później zarządzała kuchnią dla ubogich przy opolskiej katedrze oraz dwujęzyczne, polsko - niemieckie wydawnictwo „My - Wy” (1998) o prawdziwej przyjaźni opolskich parafian z chrześcijańskimi braćmi z parafii w Nadrenii - Palatynacie.



Sensacją w Opolu, w 1999 roku, było złożenie w grobie po raz drugi szczątków Jana II, zwanego Dobrym - ostatniego z opolskich Piastów. To właśnie ksiądz pralat Stefan Baldy, odkrył w 1986 roku, pod posadzką w głównej nawie kościoła, szkielet zatopiony w skamieniałym wapie i resztki zbutwiałej trumny. Wtedy jeszcze nie ogłoszono odkrycia w obawie, że ówczesne komunistyczne władze zamkną katedrę pod pretekstem wykopalisk. Dopiero w nowej Polsce ogłoszono odnalezienie grobu, którego daremnie poszukiwali od lat badacze przeszłości. Jan Dobry to i dla naszej górniczej ziemi ważna postać, ponieważ to on właśnie był autorem ogłoszonego w 1528 roku „Ordunku górniczego” czyli pierwszej polskiej ustawy górniczej, na której przez wieki opierali się autorzy kolejnych aktów prawnych, regulujących funkcjonowanie przemysłu wydobywczego i hutniczego. Specjalna komisja potwierdziła, że odnalezione szczątki to Jan II Dobry i w katedrze opolskiej odbył się jego drugi pochówek. W podwójnej miedzianej i dębowej trumnie, do której włożono księciu protokół ekshumacji i reprint owego „Ordunku górnego”, złożono go w nowym sarkofagu. I tak dzięki pralatu Baldemu rozwiązano jeszcze jedną tajemnicę naszej narodowej przeszłości.

Kuzyn księdza pralata, pan Marian Baldy tak wspomina swojego stryjczanego brata: „Stefan do końca swego pracowitego życia utrzymywał żywe kontakty z mieszkającą w Bukownie rodziną. Wprawdzie bywał tu dość rzadko, ale zawsze bardzo interesował się tym, co dzieje się w naszym mieście i w naszej parafii. Często opowiadał, co zapamiętał z czasów, kiedy jako mały chłopiec mieszkał w Bukownie. Był człowiekiem bardzo spokojnym, zrównoważonym i niezwykle pracowitym. Pod koniec życia zmogła go okrutna choroba, bardzo cierpiał, ale znośił to z godnością i w pełnym poddaniu się woli Boga”.

Chyba warto wiedzieć, że byli tacy bukownianie, jak ksiądz Stefan Baldy. Często to właśnie dzięki nim, nasze miasto nie jest nic nieznaczącym punktem na mapie ojczyzny.

(e6)

PAMIĘĆ I PRAWDA POZOSTANA

c.d. ze strony 1

Z KART HISTORII

Opowieściami mieszkańców Boru i Podlesia na temat istnienia zbiorowych mogił żołnierzy niemieckich zainteresował się mieszkaniec Podlesia, Jacek Chmura. Inicjator to leśniczy z Nadleśnictwa Chrzanów, który w styczniu tego roku, kontaktując się z Instytutem Pamięci Narodowej, nadał bieg całej sprawie, doprowadzając do ujawnienia - jak sam powiedział - nie tak odległej przecież historii.

Pierwszą osobą, która wskazała mu miejsce pochówku Niemców był nieżyjący dziś Jan Ziarnik. To samo



Podczas prac ekshumacyjnych

miejsce potwierdził i wskazał kolejny mieszkaniec Boru, Kazimierz Proberz. Faktyczni świadkowie pochówku Niemców już nie żyją, a informacje podawane przez najstarszych mieszkańców pokrywają się w wielu miejscach, choć nie do końca są ścisłe. W wielu przypadkach są to wspomnienia i relacje szczątkowe, przekazywane z pokolenia na pokolenie.

Mieszkańcy wskazywali też inne miejsca, jednak w dalszych pracach poszukiwawczych nie znalazły one potwierdzenia. Nie potwierdziła się również informacja, co do ilości szczątków. Rozbieżność dotyczyła nawet kilkudziesięciu pochowanych.

Już wiele spraw zatarł czas. Jednak niezaprzeczalnie, jak wskazują fakty, byli to żołnierze niemieccy, którzy zginęli z rąk Armii Czerwonej w roku 1945, a jak szczegółowo podaje najstarsza mieszkanka Boru - 94-letnia Seweryna Cebo - działo się to z soboty na niedzielę, 21 stycznia. Najprawdopodobniej w dniu następnym mieszkańcy grzebali zabitych w zbiorowej mogile.

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

Z relacji leśniczego wynika, że to IPN zwrócił się z tą sprawą do Fundacji „Pamięć”, na zlecenie której prace ekshumacyjne wykonała firma Varmex z Katowic. Trzy dni zajęła ekshumacja, podczas której przy szczątkach ludzkich odnaleziono 3 helmy, buta, resztki umundowania i 7 całkiem dobrze zachowanych nieśmiertelników.



Wydobyte nieśmiertelniki

Dzięki odnalezieniu blaszanych nieśmiertelników jest szansa by ustalić nazwiska zmarłych. Owe tabliczki tożsamości zawierają bowiem grupę krwi, numer żołnierza i numer jednostki, z której pochodził. Dokładna ekspertyza prowadzona już w Niemczech zajmie ok. 2 lata.

Bardzo istotne w tym wszystkim, jak wskazuje Jacek Chmura, jest odnalezienie nieśmiertelników, ponieważ poprzez to można w końcu ujawnić istotne fakty tamtych wydarzeń. Gdzieś może żyją jeszcze dzieci poległych żołnierzy, czekają rodziny.

W tym wszystkim odnalezienie konkretnego człowieka, ujawnienia prawdy i pamięci o wydarzeniach sprzed 60 lat jest najważniejsze. Jeszcze jedno pokolenie i historia tamtych dni przepadałaby bezpowrotnie.

Materiał zebrała oraz z mieszkańcami Boru rozmawiała Iwona Jarno-Kurach

DLA ROZWOJU MIASTA I DOBRA MIESZKAŃCÓW

CZĘŚĆ II

Problem działalności Rady Miejskiej jest tak szeroki i skomplikowany, że rozmowę z Panem Przewodniczącym mgr inż. Mirosławem Gajdziszewskim musiałem rozdzielić na dwie równe części. Część pierwszą w dwumiesięczniku z lipca i sierpnia br. zakończyliśmy na zagadnieniu budżetu miasta. Oto dalsza część wypowiedzi Pana Przewodniczącego.



Chciałbym przypomnieć, że uchwała budżetowa jest jedną z najważniejszych podejmowanych corocznie przez Radę Miejską. I co roku wzbudza wiele emocji wśród radnych oraz projektodawcy, tj. Burmistrza Miasta. Jak zwykle bywa, jest różnica zdań i poglądów. Rada Miejska ma prawo i może dokonać zmian w projekcie, bo to ona przyjmuje go ostatecznie uchwałą budżetową, jednak w sposób zgodny z przepisami. Najważniejszą zasadą, której musi przestrzegać jest to, że nie może bez zgody Burmistrza dokonać zmian, powodujących zwiększenie wydatków, nie wskazując jednocześnie źródła ich pokrycia. Nie może też zaniżyć dochodów bez zmniejszenia wydatków. Krótko mówiąc, budżet miasta, podobnie jak nasz domowy, musi się bilansować, czyli wydatki powinny być równe dochodom. O jego ostatecznym kształcie decyduje Rada w głosowaniu.

Chciałbym tu, korzystając z okazji, wskazać osobę, która przy każdym budżecie odgrywa znaczącą rolę. To Skarbnik Miasta P. Halina Lekston. Godnie zastąpiła na tym stanowisku P. Teresę Czekaj, która z tego co mi wiadomo, dalej chętnie służy pomocą i wskazówkami tym, którzy się do niej o to zwracają.

Myślę, że warto byłoby trochę miejsca poświęcić na łamach „Głosu Bukowna” właśnie takiej osobie jak skarbnik miasta, jakże ważnej w życiu, funkcjonowaniu miasta, a roli, której zapewne wielu mieszkańców nie zna. To jest skarbnica wiedzy, nie tylko w sprawach budżetu.

Przy pracach nad budżetem miasta najważniejszą merytorycznie jest Komisja Budżetu Miasta Komunalnego i Rozwoju Gospodarczego, której przewodniczący wieloletni radny Józef Paluch, członek Zarządu Miasta, zastępca burmistrza w latach 1996-1998, jest jednym z mocniejszych ogniw obecnej Rady. Jego zaangażowanie i współpraca, którą wysoko cenię, pomaga mi w wykonywaniu obowiązków Przewodniczącego Rady. Pozostali członkowie tej komisji to Stanisław Kubański, jeden z wiceprzewodniczących Rady, Jadwiga Rzężewska-Laskawiec - przewodnicząca Komisji Rewizyjnej, Edmund Gmitruk - przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu i Rekreacji oraz radni Stanisław Kosno i Wendelin Kołton. Jak powiedziałem jest to komisja merytoryczna i wiodąca w tym temacie, co nie oznacza, że pozostałe nie pracują nad budżetem. Wnioski w sprawie budżetu wypracowane na swoich posiedzeniach przedstawiają Komisji Budżetu na specjalnym posiedzeniu, poszerzonym o przewodniczących pozostałych stałych Komisji Rady.

Padło tu pytanie o roli i zadaniach przewodniczącego Rady w relacji Rada Miejska - Urząd Miasta i Burmistrz naszego miasta.

Rola i zadania przewodniczącego Rady na styku dwóch organów władzy, czyli organu stanowiącego, którego jestem przedstawicielem i organu wykonawczego tj. Burmistrza jest trudna i odpowiedzialna. Przewodniczący jest tu buforem między nimi. Bywa tak, że rada ma czasem odmienne stanowisko w kwestiach dotyczących spraw miasta niż Burmistrz. Mogłoby się wydawać, że dobrze byłoby, gdybyśmy mieli zawsze i na każdy temat to samo zdanie. Łatwo byłoby wówczas o samozachwyt, brak kontroli, czy wnikliwej analizy tematów, a przecież nie o to chodzi. Z reguły Burmistrz miasta przygotowuje i daje Radzie pod

rozważenie i rozpatrzenie szereg ważnych decyzji dla miasta i jego mieszkańców, ale ostatecznie odpowiedzialność za przyjęte uchwały czy wnioski spada na radnych. To w efekcie pod uchwałą figuruje podpis Przewodniczącego Rady, który ma dawać gwarancję mieszkańcom miasta, że decyzje wynikające z uchwały są przemyślane i zasadne. Jestem zwolennikiem wnikliwych, dogłębnych, a przede wszystkim merytorycznych rozmów. Przy dobrej woli obu stron i dyskusji zawsze jest możliwość wypracowania właściwego i wspólnego stanowiska Rady i Burmistrza. I myślę, że w większości sytuacji nam się to udaje. Jestem przekonany, że fakt, iż w poprzedniej kadencji w latach 1998-2002 pełniłem funkcję zastępcy burmistrza i wiem jak ta praca wygląda, na czym polega, pomaga mi teraz w pełnieniu tej zaszczytnej funkcji jaką pełnię obecnie w mieście. Dlatego też czasem moje wymagania jako przewodniczącego Rady wobec Burmistrza są wyższe niż innych radnych.

W tym przypadku uważam, że ważnym byłoby również pytanie skierowane do Pani Burmistrz, jak jej współpracuje się z Miejską Radą i ze mną.

Byłby to zapewne przyczynek do nowego, pełniejszego spojrzenia na te sprawy.

Co do naszych dotychczasowych osiągnięć i nieujętych tu problemów, istotne byłoby zdanie mieszkańców, ich opinia na temat tego, co robimy wspólnie. Mogę powiedzieć, że realizujemy wszystko, na co pozwala budżet miasta i w taki sposób, aby posiadane środki finansowe były wykorzystywane racjonalnie.

W tej kadencji wybudowano odcinek drogi łączącej drogę do Podlesia z drogą do Boru, zakończono modernizację oczyszczalni ścieków i kończymy remont ulicy Kościuszki i Karola Miarki. Przedmiotem obecnej dyskusji w Radzie i wzbudzającymi zainteresowanie mieszkańców naszego miasta są następujące zagadnienia:

- zagospodarowanie tzw. terenu WOC we wschodniej części miasta, mało ciekawego ze względu na jego ukształtowanie,
- zbiornik „Bór”, którego sprawa budowy ciągnie się już trzecią kadencję z powodu szeregu problemów i niekorzystnych przepisów prawa,

- zagospodarowanie terenu zwanego „Karierem”. Zapewne mieszkańcy pamiętają czasy, kiedy kilkunastohektarowy zbiornik dobrze zarybiony, sięgał aż do ulicy Puza i dawał wiele przyjemności mieszkańcom miasta, choć był terenem eksploatacji piasku. Część tego terenu odkupiliśmy od kormornika za zobowiązania podatkowe firmy KOMBET wobec budżetu miasta, a za część zapłaciliśmy z budżetu. Jest to teren, na którym nie ma tych problemów co z terenem pod zbiornik „Bór”, z wyjątkiem nagromadzenia wody, niepewności utrzymania się na odpowiednim poziomie,

- własne ujęcie wody, bowiem staje się ona coraz droższa a nadal nie rozwiązano problemu zaopatrzenia w wodę gmin, korzystających z PWiK w Olkuszku,

- zakończenie budowy Centrum Kultury.

Nad tymi tematami pracują szczególnie Komisje Ochrony Środowiska i Rolnictwa z jej przewodniczącą P. Ewą Supemak i wiceprzewodniczącym Rady P. Zdzisławem Szotkiem oraz Komisja Opieki Społecznej Porządku Publicznego, której przewodniczy P. Zbigniew Ciborowski.

Kompetencje Rad na przestrzeni kilkunastu, czy kilkudziesięciu minionych lat są w miarę podobne. Rada była i nadal jest organem stanowiącym i kontrolnym. Decyduje o polityce gospodarczej miasta, kierunkach działania Burmistrza oraz przyjmuje sprawozdania z jego działalności. Różnica w każdej kadencji polega jedynie na zasobności budżetu. O wcześniejszych latach nie chciałbym mówić, ale wystarczy sięgnąć do końcówki lat 80 i początku lat 90. Budżet był o wiele wyższy od budżetów z ostatnich lat, mniej było zadań zleczanych gminie i wobec tego więcej środków finansowych można było zainwestować w infrastrukturę techniczną tj. drogi, kanalizację, elektryfikację, czy sieć gazową, rozwój ochrony zdrowia, oświaty i bezpieczeństwa mieszkańców. Obecnie, gdyby to było możliwe, wszystkie dziedziny związane z życiem miasta i jego obywateli przełożono by na barki gmin, nie przeznaczając na ten cel odpowiednich dotacji państwowych. Stąd też przy obecnym poziomie budżetu możemy sobie pozwolić jedynie na inwestycje, których koszt wynosi około 6,2% jego wydatków, a było dawniej, że ten wskaźnik dochodził do 30%. Zaznaczyć należy, że zadanie finansowania oświaty, jakie spadło na gminy, a czego nie było do 1996 r. sięga obecnie 40% wydatków budżetowych miasta. Subwencja oświatowa na ten cel, jaką otrzymuje miasto od państwa, pokrywa mniej niż połowę tych wydatków.

Podsumowując uważam, że każdy miał i obecnie ma coś do zrobienia w naszym mieście. Zmieniają się ludzie, ich potrzeby, ale przede wszystkim uwarunkowania,

w jakich znalazło się tak małe miasteczko jak Bukowno. W każdej kadencji, każda Rada ma konkretny plan działania. W minionych 40 latach od uzyskania praw miejskich był czas dynamicznej budowy i rozbudowy. Obecnie też buduje się infrastrukturę i modernizuje ją, może nie w takim tempie, ale na tyle, na ile nas stać. Szereg rzeczy, które wybudowały poprzednie pokolenia, dzisiaj z natury rzeczy wymaga remontów, przebudowy lub zmiany ich przeznaczenia.

Z pana pytań wynika, że mieszkańcy chcieliby się dowiedzieć czegoś na temat moich aspiracji, zaangażowania, celów, dążeń, zainteresowań, pasji, godzenia pracy zawodowej w ZGH z oddaniem wolnego czasu na rzecz kierowania sprawami poprawy warunków życia społeczności, z której się wywodzę, czegoś z mojej prywatności.

Swoją przygodę z samorządem zacząłem od udziału w wyborach kadencji 1998-2002. Zostałem wówczas wybrany w moim okręgu wyborczym na radnego, a ówczesna Rada Miejska większością głosów zaakceptowała moją kandydaturę w Zarządzie Miasta, jako zastępcę burmistrza. Ten zarząd pełnił swoją funkcję przez całą kadencję, co uznaję za sukces.

W wyborach samorządowych w 2002 r. kandydowałem na radnego i równocześnie w pierwszych wyborach bezpośrednich na stanowisko burmistrza miasta.

Zostałem wybrany radnym, a w wyborach do fotela burmistrza byłem z dwoma paniami kandydującymi na ten urząd.

Funkcję Przewodniczącego Rady Miejskiej pełnię od września 2003 r. Dopiero od tego momentu poznałem dogłębnie i doceniłem wagę i znaczenie tej zaszczytnej funkcji. Wiem jednak, że ta działalność wciąga, wciąga tych, którzy chcieliby zrobić coś pożytecznego dla innych, poprawić standardy życia współmieszkańców. Wciążą tym bardziej, im więcej poznaje się związanych z tą działalnością problemów. Aby dobrze wypełniać mandat, brać czynny udział w pracach komisji i obradach sesji, muszę wiele się uczyć, ciągle na bieżąco uzupełniać wiedzę z tym związaną. Nie można w tej działalności kierować się „dobrym sercem”. Człowiek liczy się nade wszystko, ale należy też rygorystycznie przestrzegać przepisów prawa, a tych coraz więcej i coraz bardziej szczegółowych. Nie można pozostać na laurach, prawo u nas zbyt często podlega nowelizacjom.

Co do moich aspiracji w działalności samorządowej, to powiem szczerze, że nie mam ich dzisiaj sprecyzowanych na najbliższą przyszłość. Do przyszłorocznych wyborów jest jeszcze daleko i dużo czasu do przemyślenia. Poczekajmy, a potem zdamy się na decyzję mieszkańców o losach włodarzy naszego miasta. Na pewno byłoby mi ciężko, po tylu latach nauki odsunąć się od tego wszystkiego i powiedzieć, że mnie to już nie obchodzi.

Stalą pracę mam w Zakładach Górniczo-Hutniczych „Bolesław” S.A. w Bukownie. To dzięki osobom nimi zarządzającym, przede wszystkim Prezesowi Bogusławowi Ochabowi, mogę bez przeszkód wykonywać pracę zawodową i sprawować funkcję przewodniczącego Rady. Mój niemalże codzienny harmonogram zajęć, to praca w ZGH a około 14:20 melduję się w biurze rady, zaczynam czytanie licznej korespondencji, przyjmowanie mieszkańców, biorę udział w komisjach, pracuję nad przygotowaniem kolejnej sesji. To tylko niektóre, ale podstawowe czynności, jakie wykonuję w tym czasie. Najbardziej pracochłonne jest bieżące poznawanie nowych przepisów, po to, by móc podejmować odpowiedzialne decyzje, skutkujące wobec mieszkańców. Do domu najczęściej wracam ok. 17:00, ale jeśli jest konieczność komisji lub sesja, to znacznie później. Po szybkim obiedzie dalsza praca. Mam dwie dziedziny zainteresowania: wędkarstwo, które uprawiam już 32 lata, a od 2000 roku marzę o zakończeniu budowy własnego domu na rodzinnym włościach w Bukownie. Na budowie wszelkie prace wykonywałbym sam, gdyż jestem bardzo wymagający, a dzisiaj według mnie jest ciężko o dobrych fachowców. Efekt tego wszystkiego jest taki, że na chwilę obecną najwięcej cierpi moja najbliższa rodzina, więc czasem się już zastanawiam, na ile i na jak długo starczy im wyrozumiałości. Mimo wszystko nie narzekam na gonitwę i walkę z czasem, gdyż nie potrafiłbym usiedzieć na miejscu nic nie robiąc.

A jak mi to wszystko wychodzi, mogą ocenić moi najbliżsi, współpracownicy, koleżanki i koledzy z Rady, no i przede wszystkim mieszkańcy naszego miasta.

Zawsze jednak, czy to w pracy zawodowej, czy samorządowej staram się wytworzyć atmosferę dobrej współpracy, życzliwości, bez względu na poglądy osób, z którymi się stykam i pracuję.

Mam nadzieję, że zgodzą się ze mną Czytelnicy „Głosu Bukowna”, iż rzeczowe wywody Pana Przewodniczącego przekazane w wywiadzie w sposób życzliwy, zrozumiały, łatwy do przyswojenia dały nam lekcję ukazującą w przybliżeniu rolę i zadania ludzi, którym powierzaliśmy los życia i dalszego rozwoju naszego miasta.

Tadeusz Szyja

ROZMOWA Z CZYTELNIKAMI

1. Podziękowanie za zasypianie niebezpiecznej dziury w chodniku przy sklepie elektrycznym należy się nie mnie, jako autorowi artykułu, ale nieznanemu firmie, która swoją własność załatwiła, zostawiając jednak po sobie znaczny ślad w postaci białego żwiru na zielonej trawie.

2. Przykro mi z powodu kłopotów sąsiadki z drugiej klatki w bloku nr 2 przy ulicy Zwycięstwa, na parterze od strony południowej, Pani C., w związku z moim artykułem „Drzewa umierają stojąc”, który rzekomo obraził kogoś, kto ma wpływ na podcinanie gałęzi i będzie musiała nadal mieszkać w mroku i chłodzie. Artykuł powstał z sugestii zdania wyrażonego przez P. Wendelina Kołtona, Miejskiego Radnego o treści „Co oni z tymi drzewami zrobili”. A w artykule nie było żadnego nazwiska osoby odpowiedzialnej za zieleń.

Na pocieszenie powiem Pani, że jestem w podobnej sytuacji, tyle że na I piętrze od strony północnej, gdzie sześciopiętrowe „opalmowane” akacje dają taki cień, iż „świata poza nimi nie widzę”. Stan ten badała przed trzema laty komisja, a drzewa uginające się podczas każdego silniejszego wiatru stwarzają potencjalne zagrożenie dla bloku. Topola, którą Pani widzi ze swojego okna, ma chyba osiem pięter.

3. Nie wiem, czy moje artykuły są czytane, bo denerwujący Czytelnika suchy konar zwisający nad chodnikiem przy wejściu na targ nadal jest groźny. Taki sam konar zwisający z wierzby przy ulicy Zwycięstwa, pewnego dnia spadł sam na ulicę i spowodował wiele zamieszania.

4. Na pytanie czy w mieście jest pisana kronika odpowiadam, że jest i to chroniona przez pracownika Urzędu Miasta. Ponieważ przebywa w tej chwili na urlopie, podam tylko niektóre dane, do których mam pewność:

-pracowałem w Urzędzie Miasta od 09.09.1971 r. Początkowo jako przewodniczący Rady, od 19.12.1973 r. jako naczelnik miasta, a od 1.02.1977 r. jako naczelnik miasta Bukowna i gminy Bolesław.

-w sprawie mojego udziału w powstaniu ogródków działkowych, odpowiedź znajduje się na pierwszej stronie ich kroniki pod datą 02.02.1968 r.

-Ochotnicza Straż Pożarna w Bukownie powstała 24.11.1971 r. i w tym roku powinna obchodzić swoje 34-lecie. Byłem jej prezesem i napisałem kronikę.

-w sprawie obelisku ku czci żołnierzy polskich przy ulicy 1 Maja pisałem w styczniowym numerze gazety.

-Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury pod dyrekcją P. Głogowskiego powstał 22.05.1978 r.

-dom nauczyciela oddano w czerwcu 1973 r., ratusz w 1975 r., hotel Tramp w 1973 r., komisariat chyba w 1976, a ośrodek zdrowia 7.08.1977 r.

-hydrofornię w Borze zbudowano w 1972 r., a woda z kranów popłynęła 24.07.1972 r.

-dokumentacja na wiadukt i gazyfikację zlecono w 1973 r.

-dokumentacja na wiadukt, dom kultury

i inne zadania były gotowe w 1978 r.

Na inne pytania odpowiedź o działalności administracji miejskiej od uzyskania praw miejskich do 1978 r. znajduje się w dwóch gablotach sali regionalnej. Jedną, ukazującą powstanie miasta i trud ówczesnej Rady pod kierownictwem Przewodniczącego Pana Władysława Kiwiora w tworzeniu podstaw infrastruktury miejskiej i druga, z okresu gdy objąłem tę funkcję, jako kontynuatora działań w zespole tych samych radnych, działaczy i sponsorów.

Obie gabloty, stojące obok siebie, zawierające wybrane karty z kroniki miejskiej, stanowią nierozłączną całość, ukazującą prawie 20 lat pracy administracji Bukowna w budowaniu zrębów małomiasteczkowej społeczności.

5. Starania o gazyfikację miasta rozpoczęto w 1971 r. na drodze trudnych negocjacji z Zakładem Gazownictwa w Zabrze o przyznanie limitu, który miasto otrzymało w 1974 r. W pertraktacjach brali udział z ramienia ZGH P. Mieczysław Ochab i Lech Miernik, a z naszej strony P. Zdzisław Krzemień, Dionizy Kasperkiewicz. Swoich wpływów używał też Dyr. Włodzimierz Woźniczko. Następnie były starania o podłączenie miejskiego średnioprężnego gazociągu do wysokoprężnej stacji redukcyjnej przy ZGH, kłopoty z przeprowadzeniem rurociągu wzdłuż ulicy Kolejowej z przeszkodami na styku z ulicą Starczynowską do ulicy Nowej. Ówczesny dyrektor MZGK, Zdzisław Krzemień mógłby na ten temat napisać nowelkę. Potem zaczęto opracowywanie dokumentacji odcinkowej, powstały komitety osiedlowe, dzielnicowe i uliczne dla doprowadzenia gazu do domostw, którym przewodzili zasłużeni, społeczni działacze w osobach np. Mieczysława Ochaba, Władysława Kiwiora, Zdzisława Krzemienia i innych.

6. Pyta Czytelnik, czy byłem założycielem „Głosu Bukowna”?

Nie byłem. Byłem natomiast współzałożycielem w 1994 r. „Kroniki Miasta Bukowna”, która w 1997 r. zmieniła nazwę na „Głos Bukowna”.

7. Na pytanie 70-letniego absolwenta Technikum Górniczego Rud z roku 1954, inwalidy górniczego, z którym w ubiegłą niedzielę rozmawiałem w samochodzie przed blokiem, dlaczego nie uczestniczyłem w uroczystości jubileuszu Skalki, zaproponowałem zajrzenie do książki wydanej przez Urząd Gminy w Bolesławiu w 1998 r., gdzie na stronie 47 znajduje odpowiedź, że według najnowszych badań lokalnych historyków nie ja byłem założycielem i dyrektorem technikum, a więc nie miałem podstawy do uczestnictwa w spotkaniu. A poza tym, zaproszenie dostałem zbyt późno.

Z tego samego powodu, wobec urzędowego odebrania mi wszelkich dokonań na rzecz miasta Bukowna, nie mogłem uczestniczyć w obchodach jego 40-lecia a jako człowiek - nikt, nie biorę udziału w żadnych imprezach organizowanych przez kogokolwiek.

8. Czy w sali regionalnej będzie kącik wydzielony dla pokazania dokonań ludzi zasłużonych dla Bukowna?

Tak, ale po dokładnym urzędowym zbadaniu kto i na jakiej podstawie opracował wykaz ludzi zasłużonych, w którym są poważne nieścisłości i przekłamania i dlaczego taki dokument stanowi podstawę oceny ludzkich zasług. Zajmuje się tym również Komisja Historyczna przy organizowanej sali regionalnej.

9. Dlaczego MOK akurat mnie powierzył pieczę nad przyszłym muzeum?

Widocznie z powodu zaufania, że wraz z grupą 10 działaczy społecznych, dwóch osób miejscowych nadzorujących prawdę historyczną współczesności, zespołu 4 historyków i 4 osób reprezentujących ZGH, Bukowno otrzyma dokumenty i eksponaty prawdziwej historii, nie tylko przeszłości, ale i z teraźniejszości bez igrania z historią, powiększania lub pomniejszania ludzkich zasług i wszelkich w tym zakresie błędów.

I chociaż starość nie należy do szczęśliwych wynalazków Natury, podjąłem nowe wyzwanie społeczne, którego razem z osobami wymienionymi powyżej zespołów nie zawiedziemy.

Skromna sala regionalna powstała dzięki inicjatywie Dyrektora Ośrodka Kultury P. Anety Karlik i ogromnemu wysiłkowi niestrudzonych Koleżanek

i Kolegów pracujących w Ośrodku, wspomnianego powyżej zespołu społeczników, którym w następnym numerze „Głosu Bukowna”, po przekazaniu sali społeczeństwu, podobnie jak i w wszystkim darczyńcom, będzie złożone imienne podziękowanie za podjętą inicjatywę, wyteżoną pracę, pomysłowość jak i umiejętność np. wykorzystywania rzeczy przeznaczonych do wybrakowania przez ich naprawianie, odnawianie czy odmalowanie.

Zapewne podczas otwarcia nowego roku kulturalnego padnie wiele mądrych, wzniosłych i miłych słów. Ale słowa mają to do siebie, że ulatują. Natomiast pismo pozostaje.

Po minionym kulturalnym roku „słowem pisanym”, po 60 latach niepodważalnej, wyteżonej służby na rzecz środowiska Bolesław-Bukowno, pozostaną mi na pamięć takie słowa pisane. Jedno w książce z roku 1998, w której unicestwiono moje bezsporne dokonania w szkolnictwie górniczym, dokument z roku 1997, który urzędowo wszystkie bez wyjątku moje dokonania przekazał innym osobom i list, z którego wynika, że.....ale to nie ma żadnego znaczenia.

„I to by było na tyle” mojej pisaniny w „Głosie Bukowna”, być może do czasu aż.....ale to już moja osobista sprawa.

Tadeusz Szyja

TROCHE POEZJI



Protazy Cebo

PO ZACHODNIEJ AFRYCE

*Znów wędruję po gorących krajach
Morze pachnie rybami i pełnią brzasku
Statek tnije wodę jak diament szkło
Na oceanie wiatr sypie w oczy
Woda pokryła się pianą od gniewu
Jakby rzucono w nią kotwicę
Śpiewa obcy czas runem obłoków
Gwiazdy rosną nisko jak mewy
Palmy śnią nocą pod krzyżem południa
Egzotyka pęka w szwach na tysiące wrażeń*

*Przeżyć takie noce które rodziły zwierzęta
Murzynki tańczyły koleśki taniec węża
Spod stóp sypały się lawiny piachu
Wtórowały im tam-tamy jak w kuźni ogorzałe młoty
Wyśnione obce miasta w kolorowy zachód słońca
Śmiali się chłopcy czarni wyluskanyimi białymi zębami
Widziałem w oczach busz i las pusty
Dudniły rzeki po zboczach jak pięści twarde
Ziemia dalej toczyła krew złotą falę i statki
Najpiękniejsze wspomnień obrazy wracają
aż serce pęka.*

Autor jest członkiem Klubu Literackiego w Miejskim Ośrodku Kultury w Bukownie.

SZKOLNY „GŁOS BUKOWNA” nr 4/2005

Strona redagowana przez uczniów Zespołu Szkół Nr 2 w Bukownie

I ZNÓW WYSTARTOWALIŚMY...

1 września rozpoczął się kolejny rok ciężkiej pracy. Dla naszych rozleniwionych, wakacyjnych umysłów to ciężkie przeżycie. Miło było jednak zobaczyć kolegów z klasy, a następne wakacje już za 300 dni! Co za ulga!

Wszystkim życzymy wytrwałości i sukcesów!

redakcja

SPRZĄTAMY BUKOWNO

17 września wszyscy uczniowie naszej szkoły przystąpili do akcji „Sprzątanie Świata”. Od wiosennych porządków minęło zaledwie parę miesięcy, a pobliskie lasy znów zaroiły się od butelek, opon, puszek i innych odpadów.

Kolejny raz apelujemy do mieszkańców naszego miasta:

RATUJMY NASZE LASY !

CO W SZKOLE PISZCZY...

*16.IX. klasa III gimnazjum wzięła udział w obchodach Światowego Dnia Pierwszej Pomocy zorganizowanych pod patronatem Starosty Olkuskiego.

*20. IX. klasa V oraz gimnazjaliści wybiorą się na rajd do Ogrodzieńca.

*26.IX. szóstoklasiści wraz z uczniami gimnazjum obejrzą film pt.: „Karol, człowiek, który został papieżem.”

Uczniom kl. 1-5 zostanie zaproponowany inny przebieg kinowy.

*28.IX. klasy 2,3 i 4 jadą na wycieczkę do kopalni w Bochni.

*30.IX. dziewczyny przygotowują niezapomniane niespodzianki dla swoich kolegów z klasy.

30.IX. ŚWIĘTO CHŁOPCÓW

Z okazji Dnia Chłopaka
wszystkim uczniom naszej szkoły życzymy:

*Wielu powodów do radości
Spełnienia marzeń
Rozsądnych decyzji
Odwzajemnionej miłości
Wobec kobiet więcej życzliwości*

DZIEWCZYNY

Ogniska już dogasa blask...

12 września uczniowie klas gimnazjalnych pod opieką swoich wychowawczyń i pani pedagog zorganizowali tradycyjne już ognisko integracyjne. Urokliwy zakątek nad pobliskim stawem stał się miejscem rozgrywek sportowych. Prawdziwymi mistrzami w strzelaniu goli okazali się Krystian Koper, Marcin Misztal i Piotr Błachut.

Z kolei w konkursie piosenki turystycznej największe uznanie jury zyskało trio męskie z klasy II, w składzie: Przemek Czemiak, Piotr Cebo i Łukasz Marchewka, które brawurowo wykonało utwór pt.: „Jagódki”. Drugie miejsce zdobył duet z klasy III (Albert Czopik i Michał Banyś) oraz solista z klasy I.- Wojtek Kasprzyk.

Na zakończenie wszyscy ze smakiem zjedli pieczone kiełbaski i zadowoleni wrócili do domów.

I.Gugała, A. Skibińska

A. Wolska, J. Nowak



INTERAKTYWNY POKAZ KARATE KYOKUSHIN

19.05.2005 r. odbył się przygotowany w ramach obchodów Dni Bukowna 2005 pokaz karate w wykonaniu zawodników oraz instruktorów Klubu Kyokushin Karate w Bukownie. Po części zasadniczej, przygotowanej przez sensei Sławomira Rudawskiego, a obejmującej techniki kihon (podstawy), kata (walka bez przeciwnika), samoobronę, tameshiwari (test łamania twardych przedmiotów), odbyła się prezentacja nowo zakupionego specjalistycznego sprzętu sportowego, sponzorowanego przez Urząd Miasta Bukowno.

Niespodzianką był konkurs „Spróbuj i Ty” czyli 4 konkurencje karate na wesoło dla nieuprawiających sztuki karate:



1. Przepychanie najcięższego zawodnika uzbrojonego w dziesięciokilogramową tarczę do kopnięć i uderzeń - na odległość, w określonym czasie.
2. Wykonywanie techniki gedan mawashi geri (kopnięcie okrężne na udo) - na ilość w określonym czasie.
3. Wybijanie butelki plastikowej wypełnionej wodą, techniką shuto (kant ręki) z podpórki na odległość.
4. Wybijanie wolno spadającej butelki plastikowej techniką mae geri (kopnięcie proste w przód) na odległość.

Po kilkunastominutowych zmaganiach zawodników, przy gorącym dopingiu licznie zgromadzonej publiczności, zwyciężyli:

- * 1 miejsce Kajetan Karlik
- * 2 miejsce: Dawid Staszewski i Szymon Wiltoński

Klub Karate Kyokushin w Bukownie składa szczególne podziękowania dla Pana Zdzisława Dolezkiego, Dyrektora MOSiR w Bukownie oraz Pana Leszka Skubisa, Wicedyrektora MOSiR w Bukownie, za pomoc w całorocznej pracy szkoleniowej na terenach obiektów sportowych Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji w Bukownie.

wiceprezes Klubu Kyokushin Karate
w Bukownie
mgr inż. Sławomir Rudawski

SPRZEDAM !!!

Tanio meble w dobrym stanie
(czarny segment - 3,20 m,
wersalka, dwa fotele,
dwie puffy)
Tel. 6421893

LEKKOATLETYKA

MOSiR BUKOWNO

CHECHŁO - Pustynne Miraże - 31.07.2005 r.

Lekkoatleci MOSiR Bukowno reprezentowali Bukowno na zawodach sportowych zorganizowanych na Pustyni Błędowskiej.

W kategorii gimnazjum dziewcząt: I m-ce zajęła Magdalena Duda,

- gimnazjum chłopcy: I m-ce zajął Patryk Świsstek,

II m-ce zajął Piotr Maćkowski

- szkoły średnie: II m-ce zajął Krystian Pasich,

W biegu głównym na dystansie 2500 m kobiety startowały w dwóch kategoriach wiekowych.

W kategorii I Magdalena Duda zajęła II miejsce, Grażyna Kowina-Świderek I miejsce w kat. II.

**JAWORZNO - 06.08.2005 r. - X MIĘDZYNA-
RODOWY BIEG ULICZNY NA 15 KM**

W BIEGU COCA COLI bardzo dobrze spisała się młodzieńka zawodniczka MOSiR Bukowno

Marta Łaskawiec, która po zaciętej walce z dwoma starszymi rywalkami zajęła IV miejsce w biegu na 1600 m dziewcząt. W biegu chłopców na dystansie 1600 m wysokie IV miejsce zajął Patryk Świsstek. W biegu na 400 m chłopców 12 miejsce zajął Kacper Świderek.

Pozostali próbowali swych sił w biegu głównym na dystansie 15 km, w którym startowało 560 osób. Krystian Pasich zajął VI miejsce w kat. 16-19lat. W kat 16-29 lat startowały Magdalena Duda i Patrycja Rejnowicz. Trenerka, a zarazem zawodniczka Grażyna Kowina-Świderek, zajęła II miejsce w kategorii K-IV

**OBÓZ SPORTOWY W TRESNEJ / ŻYWCA
07.08.2005 r. - 17.08.2005 r.**

Lekkoatleci MOSiR Bukowno uczestniczyli w 10-dniowym zgrupowaniu sportowym w Tre-

snej koło Żywca. Na obóz pojechała 16-osobowa grupa lekkoatletów. Zawodnicy mieszkali w Ośrodku Wczasowym ŻEGLARZ.

Lekkoatleci składają serdeczne podziękowania pani Małgorzacie Lewowskiej - właścicielce Ośrodka Wypoczynkowego ŻEGLARZ za pomoc, sponsoring (bezpłatne noclegi dla sportowców) i wspaniałe wyżywienie.

**GLIWICE - 04.09.2005 r. - IX MIĘDZYNA-
RODOWY BIEG POKOJU NA 10 KM**

W Biegu tym Grażyna Kowina Świderek zajęła I miejsce w kat. K-40

**PIEKARY ŚLĄSKIE - 10.09.2005 r. - XVI BIEG
ULICZNY SOLIDARNOŚCI NA 10 KM**

Grażyna Kowina Świderek zajęła II miejsce w kat. Generalnej Kobiet, a I w kat. wiekowej.

**WADOWICE - 11.09.2005 r. - XXVI OGÓLNO-
POLSKI BIEG POWSINOGI**

400 m chłopcy kl IV Marek Pietraszewski X miejsce

400 m chłopcy kl.VI Maciej Pietraszewski V miejsce

1500 m dz.gimnazjum Marta Łaskawiec II miejsce

1500 m chł. gim. Mateusz Strojny II miejsce

5000 m chł. kategoria do 15 lat Patryk Świsstek I miejsce

5000 m dz. kat. 16-20 Magdalena Duda IV miejsce

15000 m Grażyna Kowina-Świderek III miejsce w Kat. Generalnej Kobiet, I w kat. wiekowej

Trener Grażyna Kowina-Świderek

OTWARTY TURNIEJ WYCISKANIA SZTANGI LEŻĄC O PUCHAR BURMISTRZA MIASTA BUKOWNO - 17.06.2005.

17.06.2005 r. w siłowni „Herkules” o godzinie 17.00 odbył się kolejny otwarty turniej wyciskania sztangi leżąc. Organizatorem zawodów był KRS TKKF „Gwarek” w Bukownie.

Startowało 35 zawodników. Sędzią głównym był Marek Kania - na co dzień instruktor siłowni „Herkules”.

Nagrody wręczyli: Burmistrz Miasta Bukowno Ewa Wolska oraz Prezes KRS TKKF „Gwarek” w Bukownie Sławomir Rudawski.

Wyniki:

Kategoria do 80 kg:

1. Korfel Przemysław - 155 kg (waga 73,6 kg)

2. Rychlewski Marcin - 140 kg (waga 66 kg)

3. Wieloch Jarosław - 130 kg (waga 50,5 kg)

Kategoria + 80 kg:

1. Tomczyk Krzysztof - 210 kg (waga 100,7 kg)

2. Mączka Dariusz - 200 kg (waga 100,3 kg)

3. Poczesny Sławomir - 182,5 kg (waga 94,1 kg)

Zawody zostały zorganizowane z okazji Dni Bukowna.

KRS TKKF „Gwarek” w Bukownie składa szczególne podziękowania panu Zdzisławowi Dolezemu - Dyrektorowi MOSiR oraz Panu Leszkowi Skubisowi Wicedyrektorowi MOSiR za pomoc w codziennej pracy szkoleniowej w obiektach.

**Prezes Zarządu Klubu Rekreacyjno-Sportowego
TKKF „Gwarek” w Bukownie
mgr inż. Sławomir Rudawski**

LIGA POLSKICH RODZIN**Nadzieja dla Polski**

Nasz kandydat na posła
Stefan Piętka, lat 53



Z zawodu nauczyciel fizyki. Żonaty. Żona Elżbieta jest sprzedawcą. Trzy studiujące córki: Judyta, Weronika i Agnieszka. Jest społecznikiem, od wielu lat bardzo zaangażowanym w działania na rzecz mieszkańców Bukowna, ale także regionu. Od czterech kadencji jest radnym Rady Miejskiej w Bukownie cieszącym się dużym poparciem i zaufaniem społecznym. Był m.in. przewodniczącym tej Rady. Pomógł wielu ludziom krzywdzonym przez władzę. Inicjator bardzo wielu działań i przedsięwzięć korzystnych dla społeczności lokalnej i ponadlokalnej. Współzałożyciel i wieloletni prezes Stowarzyszenia Obrońców Bukowna, które zrobiło wiele dobrego dla Bukowna. Współzałożyciel i wiceprezes Związku Stowarzyszeń Zielony Ring Przemysłowy zrzeszającego 5 organizacji pozarządowych, organizatora szeregu działań służących mieszkańcom jak rajdy piesze, spływy kajakowe, inicjatywy dotyczące ochrony środowiska, planowania przestrzennego, rozwoju gospodarczego. Radny Piętka od samego początku sprawowania tej funkcji walczy z nadużyciami władzy szczególnie w Bukownie w tym z łamaniem prawa, nadużyciami gospodarczymi, korupcją władzy i nepotyzmem. Z jego inicjatywy szereg spraw trafiło do organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Był wielokrotnie szykanowany przez władze samorządowe Bukowna jako osoba niewygodna dla tych władz pokazująca prawdę o ich działaniach, zwalczająca nieuczciwość, bezprawie, niekompetencję i sprzeniewierzenie się wyborcom. Stefan Piętka jest osobą powszechnie lubianą i bardzo kreatywną, bardzo aktywną w staraniach o dobro publiczne. Jest to człowiek o dużej wiedzy, uczciwości i odwadze.

Najważniejsze osiągnięcia:

- uratowanie przed zniszczeniem (przez eksploatację piasku) pięknej doliny rzeki Sztoly na odcinku od centrum Bukowna do Sławkowa
- uzyskanie zdecydowanego poparcia m.in. Komisji Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Sejmiku Województwa Małopolskiego dla utworzenia dużych rekreacyjnych zbiorników wodnych na wyrobiskach po eksploatacji piasku w Bukownie - zbiorników tak potrzebnych dla mieszkańców regionu. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w odpowiednich zapisach w obowiązującej uchwale Sejmiku Małopolskiego: Strategii Rozwoju Województwa Małopolskiego.
- ostatnim jego wielkim osiągnięciem jest niedopuszczenie do powstania w Bukownie wielkiego toksycznego składowiska popiołów z elektrowni i osadów ściekowych, które skaziłyby wody głównego zbiornika wód podziemnych, z którego piją i pić będą wodę mieszkańcy Bukowna, Bolesławia, Klucza i Olkusza, ale także Śląska.

Ten człowiek nigdy nie zawiódł swoich wyborców. Dobrze służy i chce nadal służyć mieszkańcom regionu i ojczyźnie. Ma szereg konkretnych propozycji zmian w obowiązującym prawie, aby znacznie lepiej niż dotychczas służyło społeczeństwu, gdyż obecne prawo służy przede wszystkim rządzącym.

Szanowni Państwo

- * Kandyduję, bo chcę wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie z długoletniej działalności na rzecz mieszkańców Bukowna i regionu w pracy dla dobra Ojczyzny.
- * Państwo polskie jest w kryzysie i bardzo potrzebuje uczciwych, rzetelnych, mądrych i kompetentnych posłów.
- * Nigdy nie zawiódłem swoich wyborców i nie sprzeniewierzyłem się ślubowaniu radnego.
- * Z zaangażowaniem staram się o dobro publiczne i pomagam ludziom.

MOJE MOTTO: BÓG, HONOR, OJCZYZNA.

Ogłoszenie płatne
 sfinansowane ze środków Komitetu Wyborczego Ligi Polskich Rodzin

**Z ZARZĄDU OSIEDLA
CENTRUM PÓŁNOC**

Dnia 20.08.2005r. odbył się Turniej Samorządów Osiedlowych o puchar Burmistrza Miasta, na placu koło Urzędu. Udział brały cztery Samorzady. Pierwsze miejsce zdobył Samorząd nr. 2 Centrum Północ, co jest dla naszego Samorządu wielkim zaszczytem. Był to turniej zorganizowany po raz pierwszy. W zawodach reprezentowali nasz Samorząd następujący zawodnicy: Lukasz Litewka, Tomasz Żurek, Tomasz Gąsiorowski, Kamil Kałduński, Dawid Kubański, Sebastian Skrzypczyk

Samorząd dziękuje organizatorom - Miejskiemu Ośrodkowi Kultury, mając nadzieję, że i w przyszłym roku odbędzie się podobna impreza.

Przewodniczący Zarządu Marian Baldy

**Z ZARZĄDU OSIEDLA
CENTRUM POŁUDNIE**

Samorząd Mieszkańców Centrum Południe z przewodniczącym Jerzym Gajdziszewskim, który brał udział w I Turnieju Samorządów Osiedlowych dziękuje Miejskiemu Ośrodkowi Kultury za przygotowanie imprezy z udziałem Samorządów.

Czekamy na kolejne.

KTO DA SZAFĘ !!!

Potrzebna szafa dla

ŚWIETLICY PROFILAKTYCZNO-WYCHOWAWCZEJ

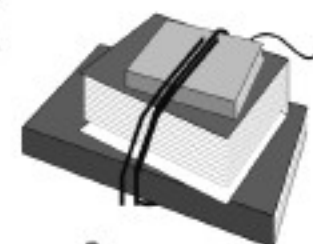
W BUKOWNIE

(budynek przedszkola, ul. Niepodległości 11)

tel. 6422 099 - od godz. 15.00

**KREDYTY,
CHWILÓWKI**

ul. Szkolna 2
 (budynek poczty)
 tel. 642 39 57

**ODDAJ HARCERZOM
MAKULATURĘ !!!**

Jeżeli możesz, przynieś ją sam do
 Miejskiego Ośrodka Kultury
 w Bukownie ul. Kolejowa 3
 jeżeli nie, to zadzwoń
 tel. 6421938 lub 6460278
 a my zgłosimy się na pewno

CEL:



umundurowanie
 drużyny

Dziękujemy
 CZUWAJ